

Nie bądźmy obojętni

Kobranocka

Gdy panoszy się chamstwo
Tłamsząc przyzwoitość
Gdy psują gnoje państwo
Gdy pospólstwo elitą

Gdy ołtarze się wznosi
Nieprzyzwoitym świętym
Gdy mnożą się donosy
Nie bądźmy obojętni

Nie bądźmy obojętni
Obojętni nie bądźmy
Bo jeden wóz przeklęty
Źle się wszystko kończy
Źle się wszystko kończy

Gdy strach się oprzeć rządóm
I w niełasce jest intelekt
Bo cała ludzka mądrość
Skupiona w kościele

Gdy obcy są zarazą
A mniejszość to zboczeńcy
Gdy mediom milczeć każą
Nie bądźmy obojętni

Nie bądźmy obojętni
Obojętni nie bądźmy
Bo jeden wóz przeklęty
Źle się wszystko kończy
Źle się wszystko kończy
Źle się wszystko kończy